

16 stycznia 2005 ■ nr 3/572

# GOŚĆ KRAKOWSKI



**ANNA OSUCHOWA**

redaktor wydania

W Internecie zamieszczono zdjęcie 2-letniego chłopca; szpital w Phuket, gdzie przebywa, poszukuje jego rodziców. Świadczy to o niewyobraźalnych rozmiarach tragedii w Azji. Jej skutki będą boleć bardzo długo, dlatego liczy się każda forma pomocy. Zniszczone domy uda się odbudować. Nadzieję przywróci świadomość, że człowiek w nieszczęściu nie zostaje sam, że ma obok siebie drugiego człowieka. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Z CYKLU „PANORAMA PARAFII” prezentujemy parafię pw. św. Barbary w Trzebinii Wodnej Krystynowie. Jako pierwsza w Europie Środkowej rozpoczęła duchową odnowę na taką!!!..... skalę.

■ W STYCZNIU MINIE 15 LAT od odrodzenia krakowskiej Caritas. Więcej na ten temat w tekście Agnieszki Homan.

W Katedrze Wawelskiej

## Wymagające świadectwo

W uroczystość Objawienia Pańskiego, każdego roku, krakowianie przybywają do Katedry Wawelskiej, bo po Mszy św. sprawowanej przez Księdza Kardynała odbywa się składanie życzeń noworocznych.

Zwyczaju tego ks. kard. Franciszek Macharski „przestrzega” od chwili swojej nominacji na biskupa, metropolitę krakowskiego, a krakowianie korzystają z okazji, że mogą bezpośrednio okazać wdzięczność i przywiązanie do swego Arcypasterza. Tak było również podczas tegorocznej uroczystości, upamiętniającej równocześnie 26. rocznicę posługi pasterskiej Księdza Kardynała na stolicy św. Stanisława w Krakowie. Zawsze przy tej okazji nie sposób oprzeć się refleksji nad przedziwnym splotem tamtych wydarzeń i ich wciąż na nowo odczytywaną, wymową. Prawie natychmiast po wyborze na papieża Jan Paweł II już 30 grudnia 1978 roku powołuje jako swego następcę rektora krakowskiego seminarium, ks. dra



ADAM WOJNAR

Franciszka Macharskiego, a 6 stycznia 1979 roku udziela mu święceń biskupich i posyła – jak wspominali Biskupi krakowscy z okazji 25-lecia jubileuszu Księdza Kardynała – „na osieroconą stolicę biskupią w Krakowie”, stawiając go tym samym w szeregu swoich wielkich poprzedników. Potwierdziły to następne lata, określone przez Ojca Świętego z okazji jubileuszu jako pełne sytuacji „do dawania wymagającego

**Bracia Kurkowi  
zawsze mile  
widziani**

świadectwa o Chrystusie i Jego Ewangelii”. I jako życzenie Ojciec Święty dalej pisał: „Niech owocuje ono na długie lata w sercach ludzi powierzonych Twojej pasterskiej pieczy”.

Zyczenie to powtarzamy za Ojcem Świętym w 26. roku pasterskiej posługi Księdza Kardynała, rozpoczynającym nowe, kolejne ćwierćwiecze, wymagające również nowych świadectw o Chrystusie i Jego Ewangelii. **AO**

## „CRACOVIA” U PAPIEŻA



ARTURO MARI

Czwartego stycznia 2005 roku około dziewięćdziesięciosobowa delegacja „Cracovii” została przyjęta na prywatnej audiencji przez papieża Jana Pawła II. Prezes MKS „Cracovia” prof. Janusz Filipiak zabrał głos w imieniu delegacji oraz przekazał Ojcu Świętemu szopkę krakowską. Trener piłkarzy Wojciech Stawowy przedstawił Ojcu Świętemu zawodników, którzy podchodzili do niego pojedynczo. Od pierwszego z nich, kapitana drużyny Piotra Bani, Jan Paweł II otrzymał koszulkę z numerem jeden i napisem „Karol Wojtyła”. Wraz z piłkarzami w spotkaniu uczestniczyli radni Krakowa i przedstawiciele firmy ComArch, sponsora klubu. Spotkanie zakończyło się pamiątkowym zdjęciem z drużyną piłkarską, działaczami i trenerami.

**Te chwile zostaną  
nam na zawsze  
w pamięci, mówią  
piłkarze i działacze  
„Cracovii”**

**KS. I.O.**

## Boże Narodzenie w obrazach



Wystawa była wcześniej prezentowana w Gorcach i Ochotnicy Dolnej

**NA SZKLE MALOWANE:** W Galerii Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Krakowie pokazano „Boże Narodzenie w obrazach, na szkło malowane”. Prezentowane na wystawie prace, m. in. artystów z Zakopanego, Nowego Sącza i Krynicy Zdroju, można także kupić. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00–15.00, w Galerii przy ul. Garbarskiej 9, II piętro.

## W Jagiellonce

**WYSTAWA:** Do 6 lutego w sali wystawowej Biblioteki Jagiellońskiej, al. Mickiewicza 22, można oglądać wystawę „Mecenasi nauki polskiej – sześć wieków ofiarności społecznej na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Na wystawie pokazano ok. 180 eksponatów: cenne dokumenty, m. in. testament królowej Jadwigi, którym przekazuje swój majątek dla Akademii Krakowskiej, instrumenty naukowe zapisane Akademii Krakowskiej przez Jana Brożka, portrety dobrodziejów, stare pergaminy, berło biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, ryciny, fotografie i inne stare dokumenty warte obejrzenia.

Można podziwiać hojność darczyńców.



## Kongres biblistów

**KRAKÓW:** 4 stycznia zakończył się trwający w Krakowie od 27 grudnia V Światowy Kongres Biblistów Salezjańskich. Hasło kongresu: „Modlitewne słuchanie Słowa Bożego: Lectio divina, a życie wspólnoty salezjańskiej”. Uczestnicy przybyli z 13 krajów świata, ze

wszystkich kontynentów. Podczas Kongresu mogli zapoznać się z życiem Kościoła w Polsce, uczestniczyć w celebracjach eucharystycznych, m. in. na Jasnej Górze i w Tyńcu, oraz zwiedzić Kraków, Jasną Górę, obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i Wieliczkę.

## Uhonorowani medalem

**FUNDACJA IM. BRATA ALBERTA OGŁOSIŁA LAUREATÓW MEDALU ŚW. BRATA ALBERTA ZA ROK 2004.** Zostali nim uhonorowani: Roman Kluska, Marcin Przeciszewski, ks. Jerzy Bryła i Otylia Jędrzejczak

Wyróżnienie przyznawane jest za działalność charytatywną na rzecz niepełnosprawnych. Prezentacja tegorocznych laureatów odbyła się tradycyjnie 6 stycznia podczas konferencji

prasowej w Krakowie. Wręczenie medali przez kard. Macharskiego odbędzie się 7 marca w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, podczas V Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”, organizowanego przez Annę Dymną.



Projekt medalu opracował Krzysztof Sieradzki mieszkaniec chroniska dla niepełnosprawnych w Radwanowicach

## Tydzień Ekumeniczny w Krakowie

**PROGRAM NABOŻEŃSTW:** ewangelicko-augsburskim, ul. uroczyste rozpoczęcie Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, który będzie trwał od 16 do 23 stycznia, odbędzie się w niedzielę 16 stycznia o godz. 10.00 w cerkwi prawosławnej przy ul. Szpitalnej 24, z udziałem przedstawicieli innych Kościołów. W pozostałe dni: 17.01 w kościele św. Jadwigi Królowej, ul. Łokietka 60, godz. 17.00, z udziałem przedstawicieli chrześcijan baptystów; w kościele św. Judy Tadeusza w Czyżynach, ul. Wężyka 6, godz. 17.00, z udziałem przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego; w kościele św. Floriana, ul. Warszawska 1 c, godz. 18.00 z udziałem przedstawicieli Kościoła ewangelicko-metodystycznego; w kościele św. Szczepana, ul. Sienkiewicza 19, godz. 18.00, z udziałem przedstawicieli Kościoła polskokatolickiego. 18.01, godz. 17.00: kaplica Kościoła ewangelicko-metodystycznego, ul. Długa 3; 19.01, godz. 17.00 w kościele

ewangelicko-augsburskim, ul. Grodzka 58; 20.01, godz. 17.00 w kaplicy Kościoła chrześcijan baptystów, ul. Wyspiańskiego 4; 21.01, godz. 17.00 w kościele polskokatolickim, ul. Miechowity 19; 22.01, Kościół starokatolicki mariawitów (gościnnie w kaplicy Domu Pisarzy Księży Jezuitów), ul. Kopernika 26. Uroczyste zakończenie tygodnia w niedzielę 23 stycznia o godz. 17.00 – Ekumeniczne nabożeństwo Słowa Bożego, Msza św. pod przew. kard. Franciszka Macharskiego w bazylice ojców dominikanów, ul. Stolarska 12. Po zakończeniu Grupa Ekumeniczna „Unitas” zaprasza wszystkich chętnych na wspólne śpiewanie kołęd. 25.01, godz. 17.00 nabożeństwo w kościele sióstr norbertanek, ul. Kościuszki 88, z udziałem przedstawicieli Kościoła prawosławnego. Hasło tegorocznego Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan: „Chrystus jedynym fundamentem Kościoła”.

## Jubileusz pracy artystycznej



**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO:** krakowski aktor Krzysztof Jędrysek obchodził 30-lecie pracy artystycznej. Uroczystość jubileuszowa odbyła się 30 grudnia w Teatrze im. Słowackiego, z którym aktor jest związany od 1975 roku, po przedstawieniu B. Brechta „Opera za trzy grosze”. Jubilat wystąpił w nim jako Jonatan Peachum. K. Jędrysek jest absolwentem Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, a obecnie jej profesorem. W dorobku ma 170 ról teatralnych, ponad 200 filmowych i telewizyjnych oraz ponad 80 choreografii do spektakli. Był wielokrotnie nagradzany.

## Papieskie rondo



**NOWY TARG:** Kardynał Franciszek Macharski poświęcił 30 grudnia rondo (na zdjęciu) im. Jana Pawła II w Nowym Targu. Nowe rondo, na rozwidleniu dróg do Białki i Krościenka, powstało dla upamiętnienia 25. rocznicy pobytu Ojca Świętego na nowotarskim lotnisku. Metropolita krakowski poświęcił też kapliczkę Świętej Rodziny, odnowioną przy okazji budowy ronda. Następnie spotkał się z przedstawicielami władz miasta i podhalańskiego duchowieństwa. Spotkanie uświetnił zespół góralski „Ślebodni” z Gronia Leśnicy k. Nowego Targu.



W Kornatce

## Parafialne świętowanie

Dwudziesty drugi grudnia br. w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kornatce (dekanat Dobczyce) uczczono trzy jubileusze. Najpierw ks. biskup Jan Zając, główny celebrans parafialnych uroczystości udzielił sakramentu bierzmowania 52 młodym ludziom. Następnie poświęcił marmurową tablicę, na której upamiętniono: jubileusz – 150-lecie ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, 25-lecie zawierzenia przez Jana Pawła II na Jasnej Górze Kościoła i świata opiece Matki Bożej oraz 10-lecie erekcji parafii w Kornatce.

Ksiądz Biskup poświęcił też kopię obrazu Matki Bożej Makowskiej – Opiekunki Rodzin. Oryginał poświęconego obrazu, który znajduje się w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Makowie Podhalańskim, został koronowany w 1979 r. przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach.

Potem przeniesiono go w uroczystej procesji do Katedry Wawelskiej, gdzie jeszcze przez dwa miesiące nawiedzali go licznie krakowianie. 11 sierpnia triumfalnie wracał do makowskiego kościoła na intronizację, gorąco witany na trasie przejazdu. Obraz Matki Bożej Opiekunki Rodzin jest pierwszym spośród innych świętych wizerunków koronowanych przez Ojca Świętego na ojczystej ziemi.

KS. B. W.



KS. BOGUSŁAW WRÓBEL

Matka Boska Makowska nazywana jest też Królową Rodzin

W archidiecezji krakowskiej

## Rok Eucharystii

Rok Eucharystii – zapoczątkowany w październiku 2004 roku i trwający do października roku 2005 – w archidiecezji krakowskiej będzie bogaty w różnego rodzaju wydarzenia.

Do tego zachęca Ojciec Święty w wydanym z tej okazji liście do Eucharystii pt. „Mane nobiscum Domine” (Zostań z nami, Panie), w którym już na początku pisze: „Gdy chodzi o konkretne wprowadzenie w życie obchodów Roku Eucharystii, liczę na osobiste zaangażowanie się Pasterzy Kościołów lokalnych, którym nabożeństwo do tak wielkiej Tajemnicy niewątpliwie podsunie stosowne działania”.

W tej atmosferze przeżywane było w parafiach archidiecezji krakowskiej przygotowanie, przede wszystkim przez adwentowe dni skupienia, Roraty i poprzedzającą święta nowennę do Dzieciątka Jezus oraz święta Bożego Narodzenia z adoracjami przy żłóbku. Także dalszy program obchodów uwzględni wskazania z papieskiego listu i skupia się wokół czterech zadań: pojednanie z Bogiem i braćmi, oddanie swego życia w ofierze Bogu, częste przystępowanie do Komunii świętej, zaniesienie światła otrzymanych w Eucharystii darów. Przewidziano dużo modlitwy – adoracje indywidualne i we wspólnotach parafialnych, medytacje oraz korzystanie ze świadectwa świętych i błogosławionych na temat modlitwy oraz przeżywania Eucharystii: św. Faustyny, św. Ojca Pio, bł. Anieli Salawy, św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Już w lutym odbędzie się pielgrzymka kapłanów archidiecezji do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, którzy będą dziękować za dar Eucharystii i przeproszać za zaniedbania popełniane przy jej sprawowaniu.

Najważniejsze wydarzenia Roku Eucharystii będą się odbywały w parafiach archidiecezji. W ich przygotowaniu mają pomóc materiały duszpasterskie pt. „Eucharystia w domu Ojca”, a także specjalny serwis uruchomiony na stronie



ADAM WOJNAR

internetowej archidiecezji [www.diecezja.krakow.pl](http://www.diecezja.krakow.pl).

Po Wielkanocy w całej archidiecezji odbędą się rejonowe dni skupienia pod hasłem „Świadkowie Eucharystii”. Spotkania odbędą się w kolejne soboty kwietnia, a ich głównym tematem będzie świadectwo. Rejonowe dni skupienia będą się rozpoczynały referatem na temat przeżywania Eucharystii przez świętych i błogosławionych. Także uczestnicy podzielą się świadectwami, a zwieńczeniem będzie uroczysta celebrowanie Eucharystii.

Do najważniejszych spotkań w Roku Eucharystii zaliczono także rekolekcje wielkopostne w parafiach, które mają mieć formę ewangelizacyjną. Orędzie o Eucharystii będzie przekazywane przez słowo głoszone przez rekolekcyjność, uroczyste celebrowanie z zaangażowaniem wiernych świeckich, piękny śpiew i świadectwa ludzi, mówiące o odkrywaniu i przeżywaniu tajemnicy Eucharystii.

Od Wielkiego Postu wprowadzona zostanie także nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu, podejmowana kolejno przez poszczególne parafie.

Ważnym wydarzeniem w życiu parafii będzie tydzień eucharystyczny, przeżywany w oktawie Bożego Ciała i odbywający się, podobnie jak rejonowe dni skupienia, pod hasłem „Świadkowie Eucharystii”. Zgodnie z tradycją, nabożeństwa majowe i październikowe będą połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a ich

**Wydarzeniem będzie tydzień eucharystyczny, przeżywany w oktawie Bożego Ciała**

główną myślą będzie kontemplacja Maryi jako „Niewiasty Eucharystii”. Różańcowa modlitwa w październiku będzie odprawiana zwłaszcza w intencji biskupów obradujących w Rzymie na synodzie pod hasłem „Eucharystia źródłem i szczytem życia Kościoła”, a zarazem modlitewnym uwierczeniem Roku Eucharystii.

W drugiej połowie października 2005 roku Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie zorganizuje sympozjum na temat Eucharystii. Ma ono pomóc lepiej zrozumieć biblijny fundament Eucharystii i historyczny rozwój sposobu jej celebrowania oraz przybliżyć jej tajemnicę człowiekowi początku nowego tysiąclecia. Na sympozjum zaproszeni są profesorowie i studenci Akademii, kapłani i katecheci oraz wszyscy zainteresowani pogłębieniem tej problematyki.

Program Roku Eucharystii, zgodnie z życzeniem zawartym we wspomnianym papieskim liście, uwzględni wszystkich. Ojciec Święty nie oczekuje „czynienia rzeczy nadzwyczajnych, ale tego, by wszystkie inicjatywy cechowało głębokie przeżycie duchowe”. Dalej pisze: „Gdyby owocem tego Roku było choćby tylko ożywienie we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich sprawowania Mszy św. niedzielnej i poświęcenie więcej czasu i uwagi adoracji eucharystycznej poza Mszą świętą, to ten Rok łaski spełniłby pokładane w nim nadzieje”

ANNA OSUCHOWA

# Zakonnica ze star

W starym albumie z przełomu wieków XIX i XX, który kilka lat temu znalazł się w naszym domu, znajdują się fotografie naszej rodziny. Album założyła prababka z córkami. Jest już mocno zniszczony, ale fotografie zachowały się bardzo dobrze.

tekst **MARIA JAKUBEC**

Niestety, nie są one opisane, zaledwie na kilku znajdują się adnotacje. Album pozostawał najpierw w rękach prababki Pauliny i jej córki Marty w Krakowie, potem trafił do drugiej córki Zofii zamieszkałej w Suchej Beskidzkiej. Stamtąd po jej śmierci przywiózł go do Krakowa wuj Antoni, a po śmierci wuja Antoniego trafił do nas i jest nadal w Krakowie.

## Zagadka

Pierwszy raz album pokazał nam wuj w dniu Wszystkich Świętych, kiedy to wróciliśmy z nim z Cmentarza Rakowickiego. Wuj był już stary, źle chodził i wtedy chyba zdał sobie sprawę, że trzeba podzielić się informacjami o rodzinie. Zapamiętałam jego zdanie, które wypowiedział do mojego męża, jako najstarszego z następnego po nim pokolenia: „trzeba odszukać groby cioci Zosi w Suchej i grób rodzinny w Tarnowie”. Przeglądając z wujem Antonim po raz



ARCHIWUM RODZINNE

pierwszy zdjęcia w starym albumie, byliśmy pod wielkim wrażeniem. Niestety, wuj za wiele nam nie powiedział o tym, kogo przedstawiają zdjęcia – nie zdążył zapytać poprzedniego pokolenia.

Na pierwszej stronie albumu znajduje się zdjęcie siostry zakonnej. Zadaliśmy sobie pytanie: kto to może być? Nasze poszukiwania trwały długo i wciąż jeszcze pozostało wiele niewyjaśnionych spraw związanych z tym zdjęciem. Na początku nie mieliśmy żadnych wiadomości.

**Ta fotografia na pewno ma ponad 120 lat**

Przeczuwaliśmy, że to musiał być ktoś bliski dla założycielki albumu, ponieważ fotografia została umieszczona na pierwszej stronie. Nasze poszukiwania zaczęliśmy od próby ustalenia, do jakiego zakonu należała siostra z fotografii. Nie było to łatwe, ponieważ ubiory zakonnice od tego czasu zmieniały się. Dzięki siostrze Lucyli, archiwistce od prezydentek z Krakowa, udało się ustalić, że zakonnica z fotografii to nazaretanka.

## Poszukiwania

Kolejnym krokiem była zatem wizyta u sióstr nazaretanek w Krakowie i kontakt z siostrą archiwistką Danutą. I tutaj spotkało nas wielkie zaskoczenie – siostra Danuta, trzymając po raz pierwszy zdjęcie z naszego albumu, stwierdziła: „ta twarz nie jest mi obca”. Zabrała nasze zdjęcie, aby porównać je ze zdjęciami, które siostry posiadają w swoim archiwum. Okazało się, że przypuszczenia siostry Danuty są prawdziwe. Zostałam zaproszona do nowego klasztoru sióstr nazaretanek – Zgromadzenie Najświętszej Rodziny z Nazaretu – w Krakowie przy ul. Nazaretańskiej. Siostry pokazały swoje piękne albumy ze starymi zdjęciami sióstr zakonnych z Krakowa, Chicago, Paryża i Rzymu. Na tych zdjęciach odszukaliśmy bez trudu naszą siostrę z albumu. W archiwum sióstr nazaretanek nasza siostra figuruje pod nazwiskiem Cecylia Sadowska. W krakowskim archiwum sióstr nazaretanek znalazła się tylko wzmianka, że s. Cecylia urodziła się w roku 1854, a wstępując do zakonu, przeszła z wyznania protestanckiego na katolicyzm. Siostry odnalazły również odpis listu ówczesnej przełożonej do s. Sadowskiej, w którym pisze, „aby nie martwiła się o dziewczynki” (były to trzy bratanice siostry Cecylii: Zofia, Marta i Janina Stenzlówny). Nam nazwisko Sadowska nic nie mówiło, ponieważ nie występowało w naszej rodzinie.

## Rozwiązanie zagadki

Dalsze wiadomości dotyczące s. Cecylii siostry przywiózły nam z archiwum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu z Rzymu. „Siostra Cecylia od Pięciu Ran Pana Jezusa (Sadowska Elżbieta) urodziła się 5 lutego 1854 r. w Lancoronie (Galicja). Wstąpiła do zakonu 1 listopada 1884 r. w Krakowie. 24 grudnia 1884 r. wyjechała do

# rejs fotografii

Rzymu. Wieczyste śluby złożyła 22 kwietnia 1891 r. w Rzymie. Zmarła 17 stycznia 1925 r. w Rzymie i tam też została pochowana na cmentarzu Campo Verano, w grobowcu sióstr nazaretanek. Rodzice Rudolf i Maria Stalińska”.

Tu już rozwiązała się nasza zagadka. Wprawdzie przy Rudolfie nie było nazwiska, ale byliśmy pewni, że chodzi o Rudolfa Stenzla. Aby wyjaśnić sprawę do końca, pojechaliśmy do kancelarii parafialnej parafii rzymskokatolickiej w Lanckoronie, w celu sprawdzenia informacji dotyczących urodzenia siostry Cecylii.

W księdze chrztów w Lanckoronie, t. 5, str. 145, nr 16, widnieje nazwisko Eleonora Stenzel – imiona rodziców i nazwisko rodowe matki były identyczne z informacją sióstr nazaretanek. A zatem pytanie, skąd wzięło się nazwisko Sadowska? Siostra Cecylia wstępując do zakonu, miała 30 lat. Może była wcześniej mężatką i owdowiała? Wychodząc za mąż, prawdopodobnie przeszła na protestantyzm. Rodzice s. Cecylii, Maria i Rudolf Stenzlowie byli katolikami. Ojciec był urzędnikiem

w Galicji i w związku z tym rodzina często zmieniała miejsca zamieszkania. Brat s. Cecylii, Franciszek Stenzel, był ochrzczony w Kętach w roku 1850, w parafii rzymskokatolickiej śś. Małgorzaty i Katarzyny, ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i został notariuszem. Matka siostry Cecylii wcześniej zmarła, a jej ojciec ożenił się po raz drugi w 1879 r. Ślub brał w Krakowie, w kościele śś. Piotra i Pawła. Może wczesna śmierć matki i inne nieznanne nam wydarzenia wpłynęły na decyzję wstąpienia s. Cecylii do zakonu.

## Prace siostry Cecylii

W 1889 roku umarł brat s. Cecylii, Franciszek Stenzel, pozostawiając żonę Paulinę 1<sup>o</sup> Zawada 2<sup>o</sup> Stenzel z trzema dziewczynkami: Martą, Zofią i Janiną. Niedawno natrafiłam na książkę Marii Ireny Kwiatkowskiej „Groby Polskie na cmentarzach Rzymu” (Warszawa 1999), gdzie została opisana cała działalność siostry Cecylii w zakonie nazaretanek.

**Nowy klasztor nazaretanek w Krakowie też posiada archiwalne zdjęcia sióstr**

W Chicago prowadziła ochronkę, w Londynie założyła fundację, w Paryżu pracowała jako wychowawczyni pensjonarek. W Rzymie opiekowała się do ostatnich chwil ciężko chorą matką Franciszką Siedliską, założycielką zgromadzenia sióstr nazaretanek, która 23 kwietnia 1989 r. została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II w Gdyni. W myśl reguły opracowanej przez Franciszkę Siedliską, nazaretanki łączą życie kontemplacyjne z życiem czynnym. Trudnią się opieką, wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży oraz pracą w szpitalach i domach starców. Taką pracę pełniła siostra Cecylia przez całe swoje życie zakonne.

W poszukiwaniach informacji o zakonnicach ze starego zdjęcia najważniejszą rolę odegrała s. Danuta ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Krakowie, bo dzięki jej spostrzegawczości mogliśmy opisać tę historię, za co jej serdecznie dziękujemy.



**POŻYTKI ZE ZBIERACTWA**

BOGDAN GANCARZ

Dzięki opisanemu obok iście detektywistycznemu śledztwu, udało się wyjaśnić tajemnice rodzinną i jednocześnie wzbogacić o drobny przyczynek historię jednego ze zgromadzeń zakonnych. Podobnych znalezisk w zbiorach rodzinnych i kolekcjach prywatnych może być znacznie więcej. Niekoniecznie muszą mieć one pierwszorzędne znaczenie dla historii Kościoła, wobec obfitości materiałów w archiwach i muzeach kościelnych. Nie można ich jednak lekceważyć. W zbiorach rodzinnych mogą znajdować się np. listy wybitnych ludzi Kościoła. Mogą tam też być listy „szeregowych” kapłanów lub sióstr zakonnych, cenne jednak ze względu na szczegółowe opisy.

Zbiory rodzinne i kolekcje prywatne mogą być szczególnie przydatne przy badaniu historii Kościoła na Wschodzie, zarówno w czasach dawniejszych, jak i w czasach sowieckich. Część wyposażenia (w tym dokumenty i pamiątki) zniszczonych lub skasowanych świątyni i klasztorów mogła się gdzieś zachować i potem „wypływać” w kolekcjach prywatnych. W zbiorach prywatnych może być szczególnie wiele dokumentów (listów, fotografii) związanych z niestrudżonym działaniem duszpasterskim polskich księży na terenie Związku Sowieckiego. Niektórzy z nich w trakcie krótkich pobytów w Polsce zostawiali tu świadectwa swej działalności. Wiele osób z Polski korespondowało z tymi bohaterskimi kapłanami lub było zaangażowanych w przemykanie dla nich egzemplarzy Pisma Świętego, paramentów liturgicznych, komunikantów. Być może pozostał po tym jakiś ślad. Dlatego warto popierać przeszukiwanie rodzinnych archiwów.



KS. IRENEUSZ OKARPIUSZ



Na ulicach Krakowa

## Kontrola bez granic

W styczniu pojawili się na ulicach Krakowa kontrolerzy z ramienia Zarządu Dróg i Komunikacji, których zadaniem jest dbać o ochronę miejskich dróg, dewastowanych przez ciężkie samochody.

Ubrani na seledynowo inspektorzy mają prawo nie tylko zatrzymać samochód, sprawdzić dokumenty jego kierowcy, ale także uniemożliwić mu dalszą jazdę, jeśli zagraża ona stanowi nawierzchni drogi.

Z pozoru wszystko jest w porządku i powinniśmy przyklasnąć tej inicjatywie, służącej zwiększeniu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zastanawiam się jednak, czy mnożenie instytucji uprawnionych do prowadzenia kontroli w jednej dziedzinie nie jest przesadą. Zadania, które stawia sobie ZDiK, są przecież ustawowymi celami policji państwowej. Wystarczyłoby więc uczulić jej funkcjonariuszy na dodatkowe kwestie, związane z konsekwencjami poruszania się po mieście dużych i ciężkich samochodów. Po co tworzyć kolejne zespoły kontrolne?

Widzę w tym pozostałość komunistycznego sposobu myślenia. Kiedy w PRL ujawniał się jakiś problem, powoływano specjalne instytucje przeznaczone do jego zdiagnozowania i rozwiązania. Zamiast działać szybko i skutecznie w ramach istniejących już struktur, mnożono etaty i obowiązki. Wiadomo, czym się to skończyło, i dlatego bez entuzjizmu patrzę dziś na „seledynowe patrole”.

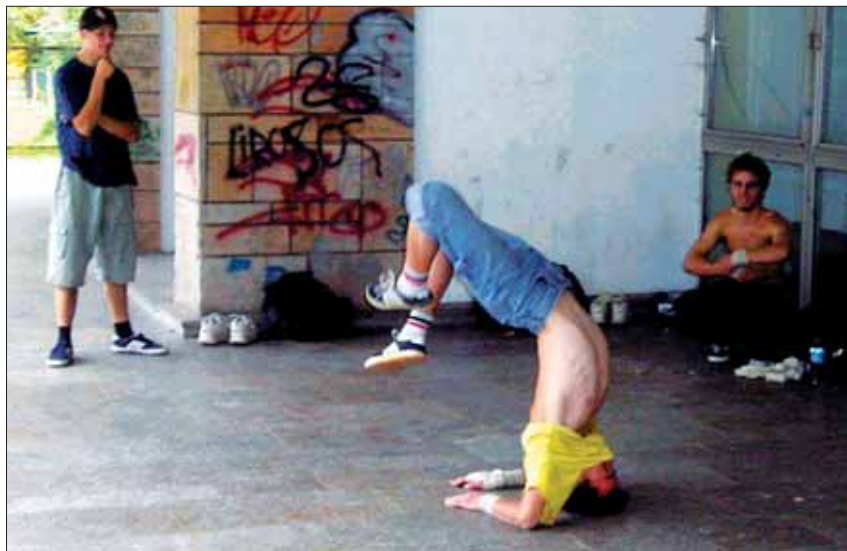
BOGDAN GANCARZ



Na ulicach przybywa samochodów i kontrolerów

Niektóre figury wymagają kręcenia się na głowie

## Taniec połamaniec



**Breakdance – czyli taniec połamaniec – narodził się w Stanach**

**Zjednoczonych wśród czarnoskórych zamieszkujących ubogie dzielnice wielkich miast, takich jak Nowy Jork.**

Tancerze wywijający skomplikowane wygibasy na trotuarach Harlemu czy Bronksu wymyślali je, by zarobić choć parę centów. Niewątpliwie – podobnie jak rap, hip-hop, czy reggae – w swych pierwotnych korzeniach breakdance wywodzi się z afrykańskiej żywiołowości potomków dawnych niewolników. Jednak breakdance to coś więcej niż tylko wariackie kręciolki, przeczolgiwania się czy fiki-miki – z biegiem lat wyodrębniły się różne szkoły, odłamy i style; każda grupa, a nawet każdy tancerz wypracowuje swój własny, odrębny i niepowtarzalny styl. Jako wytwór kultury wielkich aglomeracji breakdance bywa łączony z hip-hopem – niekiedy tańczy się go na hip-hopowych imprezach, chociaż muzyka i styl hip-hop zasadniczo się od breakdance'a różnią. Kilkanaście lat temu przeniknął również do Polski.

Rabka, choć cała mogłaby się zmieścić w jednej z nowojorskich dzielnic, również doczekała się przężnego składu uprawiającego tę

karkołomną sztukę. Zespół nazywa się W. S. S. (W Stałym Składzie) i tworzą go: Groma, Dani, Kostek, Ciepły, Rogu i Mata. Wszyscy są licealistami. Tańczą razem już od dwóch lat. Mieszkają w Rabce i znają się od małego; czterech z nich mieszka na tej samej ulicy, a dwóch trochę dalej. Schodzą się – jak mówi Groma – pośrodku drogi. Decyzja, że „będą” robić akurat breakdance, rozeszła się łańcuszkowo. Groma z bratem podpatrzyli go u kolegi, który wcześniej tańczył już w innym składzie, po czym sami zaczęli próbować. Podpatrzył ich jeszcze jeden kolega, potem kogoś dobrali i tak się zaczęło. Pierwsze próby odbywali u Gromy na kuchennym linoleum. Jedyne, co udało im się osiągnąć, to obtarte łokcie, poobijane kolana i ogołoczone z włosów placki na głowach, ponieważ niektóre figury wymagają kręcenia się na głowie. Wreszcie po kilku miesiącach niezgrabnej kotłowaniny zaczęły wyłaniać się figury, z których stopniowo tworzyli swoje umiejętności, gdzie tylko się da; tańczą przed Zdrojową lub na którymś z rabczańskich deptaków, a w piątkowe popołudnia w Szkole Podstawowej nr 2. Ćwiczą w rytmie tzw. breakbitów.

Pierwsze pokazy zaczęli dawać po ponad roku. Najczęściej występowali na imprezach hip-hopowych odbywających się w Rabce. Tańczyli też podczas dni sportu, na otwarciu скейтпарку i w Explorisie. W lipcu dali oszalałymi pokaz w szkole św. Teresy dla dzieci niewidomych, która latem zmienia się w dom wczasowy.

Breakdance jest dla nich przede wszystkim wypełnieniem wolnego czasu i przyjemnością, a także sposobem na odnalezienie się w społeczeństwie, manifestacją stylu bycia, pokazaniem swojej inności nie tylko poprzez taniec, lecz również ubiór i rodzaj słuchanej muzyki.

Trzeba nadmienić, że W. S. S. posiada także kobiece pierwiastki. Jest nim Justyna, tegoroczna maturzystka i dziewczyna Gromy. Co prawda sama nie tańczy i nawet nie kusi ją, żeby spróbować, ale wiernie towarzyszy chłopakom. Kobiety uprawiające breakdance są w zdecydowanej mniejszości, ponieważ połamaniec to raczej męska zabawa. Niemniej coraz więcej przedstawicielek płci pięknej zaczyna wywijać, i być może na tym polu również zapanuje równo-

MARCIN KRÓLIK

## Poświęconym piórem

WIEDZIEĆ,  
WSPÓŁCZUĆ, DZIAŁAĆ

2 stycznia, przy kościołach diecezji krakowskiej, odbyła się zbiórka pieniędzy na pomoc ofiarom kataklizmu w Azji, organizowana przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej i pod patronatem ks. kard. Franciszka Macharskiego.

Ludzie z wielką hojnością odpowiedzieli na apel Metropolity. Już dwa dni po zakończeniu akcji krakowska Caritas przekazała pierwsze 50 tysięcy złotych. Pieniądze z poszczególnych dekanatów wciąż napływają i prawdopodobnie kwota zebrana w diecezji przekroczy kilkaset tysięcy złotych.

Po raz kolejny okazało się, że w sercach ludzi są ogromne pokłady dobroci, potrzebujące tylko jakiegoś impulsu, aby je wyzwolić. Okazało się, że wiele osób potrafi zdobyć się na ofiarność i ludzką solidarność z cierpiącymi, o ile wiedzą, dlaczego i komu trzeba pomóc.

Pozytywną rolę mogą odegrać środki przekazu, a szczególnie telewizja, dzięki którym tragedia osób w krajach oddalonych o tysiące kilometrów stała się bliska. Wiedza o tym zrodziła współczucie. Człowiek zaś może współczuć ludziom dotkniętym nieszczęściem, jeżeli o tym wie. A przecież to ze współczucia, a nie z czego innego, rodzi się chęć niesienia pomocy i gotowość do ofiarności. Obecnie jest czas duszpasterskich odwiedzin w parafiach. To okazja dla kapłanów, by mogli odszukiwać ludzi dotkniętych żywymi kataklizmami i poszerzać grono współczujących we wspólnocie wiary.

Ale do tego potrzeba otwarcia jednych i wrażliwości drugich. Inaczej pomoc nie nadejdzie..., bo dla kogo?

**Ks. IRENEUSZ OKARMUS**

## Konserwatorskie dylematy Krakowa

## Jak skutecznie chronić zabytki?

Jest takie słynne powiedzenie:

„trzeba wiele zmienić, żeby wszystko zostało po staremu”.

Pasuje ono wprost idealnie do konserwatorskich problemów Krakowa.

Przez wiele lat w strukturze magistratu funkcjonował z powodzeniem Wydział Ochrony Zabytków, na którego czele stał miejski konserwator zabytków. Kilka lat temu w ramach radosnej twórczości reformatorskiej zlikwidowano ów wydział, przenosząc jego uprawnienia do Urzędu Marszałkowskiego. Przeciw takiemu rozwiązaniu protestowało szereg stowarzyszeń statutowo zajmujących się ochroną zabytków. Argumentowały one, że gdzie jak gdzie, ale w Krakowie powinna nadal istnieć taka komórka w Urzędzie Miasta. Niestety, zdecydowano inaczej, przekształcając dotychczasowy wydział w oddział i zmniejszając liczbę etatów.

Minęło parę dobrych lat i oto władze Krakowa oraz województwa małopolskiego podpisały umowę, na mocy której wojewódzki konserwator zabytków zrzeka się części swych kompetencji na rzecz miejskiego konserwatora, który będzie opiniował zmiany w małej architekturze, nawierzchni, oświetleniu ulic i placów, a także wydawał pozwolenia na wykonywanie robót budowlanych w otoczeniu zabytków oraz umieszczanie na nich tablic, reklam i urządzeń technicznych.



Dla realizacji tych zadań otrzyma dwóch lub trzech pracowników, co budzi uzasadnioną nadzieję na odbudowanie dawnego wydziału.

Oprócz satysfakcji z powodu przywrócenia najbardziej rozsądnego z możliwych rozstrzygnięć konserwatorskich dylematów budzi się też jednak obawa, czy podległy bezpośrednio prezydentowi miasta urzędnik nie będzie ulegał ewentualnym naciskom w procesie podejmowania konkretnych decyzji. Wiadomo przecież, jak łakomym kąskiem dla inwestorów jest Kraków i jaką moc sprawczą w zakresie uzyskiwania zezwoleń na rozpoczęcie budowy czy remontu mają wielkie pieniądze.

**Kompetencje miejskiego konserwatora być może pomogą krakowskim kamienicom**

„Gość Niedzielny” niejednokrotnie raz piętnował kosztowne pod względem konserwatorskim, architektonicznym i plastycznym rozwiązania, na które pochopnie i mało odpowiedzialnie zgadzały się władze miasta. Mowa np. o hotelu Radisson obok gmachu Filharmonii czy nadwiślańskim Sheratonie, które swą wielkością zburzyły krakowski krajobraz.

Czy odzyskujący dawną pozycję miejski konserwator zabytków wykaże się wystarczającą stanowczością i odpornością zarówno na złe podszepty inwestorów, jak i na niezgodne z charakterem Krakowa polecenia zwierzchników?

**BOGDAN GANCARZ**

## Sesja w Częstochowie

## Jezuici o wychowaniu

Centrum Duchowości – Księża Jezuici w Częstochowie, ul. św. Kingi 74/84, tel. (34) 324-40-19, fax: (34) 324-89-57 – zapraszają na sesję poświęconą wpływowi duchowości ignacjańskiej na edukację, która odbędzie się od 4 do 6 lutego br.

„W czasie sesji zapoznamy się z analizą obecnej sytuacji reformy oświatowej w naszym kra-

ju (Ewa Polak-Palkiewicz), sięgniemy do historii szkolnictwa jezuickiego w Polsce (o. Piotr Matejski SJ), poznamy podstawy duchowości ignacjańskiej i kierownictwa duchowego (o. Wacław Królikowski SJ), spróbujemy odkryć wpływy duchowości na edukację (o. Radosław Robak SJ) i wreszcie poznać podstawy pedagogii ignacjańskiej (o. Janusz

Śliwa SJ). Treść tych tematów chcemy podjąć także na modlitwie, aby poznawać duchowość ignacjańską nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie” – zapowiadają organizatorzy.

Zaproszenie kierowane jest szczególnie do nauczycieli, wychowawców oraz wszystkich, którym droga jest sprawa wychowania.

**AO**

## PANORAMA PARAFII

Skawa: pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych

## Pod opieką Maryi

„Dnia 1 października 1942r., w mrocznym okresie drugiej wojny światowej i okupacji, Kuria Metropolitalna w Krakowie wydała dekret erekcyjny, ustanawiający parafię pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Skawie, przy kościele wybudowanym z funduszków własnych i ofiar wiernych” – głosi tablica przed kościołem parafialnym.

Historia parafii związana jest nierozdzielnie z obecnością w Skawie duchowych synów św. Jana Bosko – salezjanów. Zakonnicy przybyli do Skawy już w 1920 r. Cztery lata później powstał dom zakonny, w 1931 projekt architektoniczny kościoła, a rok później rozpoczęły się prace budowlane. Kierował nimi ks. Walenty Kozak. Budowa przypadła na trudne lata wielkiego kryzysu ekonomicznego, ale już 24 maja 1936 r. odbyły się pierwsze uroczystości odpustowe, a 18 października ks. biskup Stanisław Rospond poświęcił nową świątynię.

Choć okres wojenny boleśnie doświadczył wspólnotę, bowiem w 1942 r. aresztowano pracujących w Skawie księży salezjanów, był to jednak czas, kiedy erygowano parafię, 1 października 1942 r. Dwa lata później w kościele rozbłysło światło. Lata powojenne to okres dalszych prac

przy i w kościele, ale przede wszystkim rozwijania życia duchowego wspólnoty.

„Przy parafii miała także powstać szkoła, bo salezjanie przede wszystkim uczą i wychowują młodzież, ale do wybuchu wojny zdołano tylko postawić kościół – opowiada ks. Janusz Garbacz SDB, proboszcz parafii. – Po wojnie powstanie szkoły zakonnej było niemożliwe, ale salezjanie w parafii pozostali”. Tradycją było w Skawie przygotowywanie jasełek bożonarodzeniowych i misterium Męki Pańskiej. Ostatnie duże – trwające przeszło dwie godziny – spektakle odbyły się trzy lata temu. Obecnie młodzi parafianie, skupieni w Oratorium, przygotowują małe jasełka oraz obchody św. Mikołaja, Dnia Matki, Dnia Dziecka.

Przy parafii działa Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich, wspierające dzieło wychowania dzieci i młodzieży. Aktywne jest też koło Byłych Wychowanków Salezjańskich, skupiające absolwentów szkół salezjańskich, pochodzących ze Skawy i okolicznych miejscowości. W parafii działają także liturgiczna służba ołtarza, schola, Dzieci Maryi, chór oraz różne różańcowe dziecięce, młodzieżowe, dorosłych oraz rodzin.

Ostatnie lata to szereg prac przy kościele. Zbudowano dzwonnice,



PAWEŁ MIGAS

odnowiono wnętrze, w którym znalazł się nowy ołtarz, wymieniono drewnianą podłogę na kamienną, a na ścianach pojawiły się freski i stacje Drogi Krzyżowej.

18 sierpnia 2001 roku ks. kard. Franciszek Macharski konsekrował odnowiony kościół parafialny. Jesienią 2003 r. poświęcono także odnowioną kaplicę Niepokalanego Poczęcia NMP w Dolnej Skawie, a w ostatnim okresie dobiegła końca budowa kaplicy cmentarnej i nowego ogrodzenia wokół poszerzonego cmentarza. „Teraz prace budowlane są już za nami i znacznie więcej uwagi możemy poświęcić pracy czysto duszpasterskiej” – mówi Ksiądz Proboszcz.

PAWEŁ MIGAS



KS. JANUSZ GARBACZ SDB

Po ukończeniu Technikum Chemicznego w Starym Sączu wstąpił do zgromadzenia salezjanów. W 1990 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikary pracował w Krakowie Dębniakach, Lublinie i w Skawie. Od 2002 roku jest proboszczem parafii w Skawie.

Odnowiony kościół w Skawie

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Zdecydowałem się wstąpić do salezjanów, bo pracując z ludźmi młodymi. Najpierw był rok nowicjatu, 2 lata studiów filozoficznych, rok w szkole salezjańskiej w Oświęcimiu na tzw. asystencji, a ostatnie 4 lata w seminarium to studia teologiczne. Po święceniach rok pracowałem jako wikariusz w Krakowie Dębniakach. Następne 4 lata byłem sekretarzem krakowskiej Inspektorii Salezjańskiej.

Do Skawy przyszedłem w 1997 roku, gdzie od 2002 jestem proboszczem. Parafia liczy ok. 4500 wiernych. Frekwencja na Mszach sięga nawet 75 proc. Także do Komunii świętej przystępuje wielu parafian. Mamy też więcej chrztów niż pogrzebów. Parafia jest żywotna. Niestety, z powodu braku pracy wiele osób emigruje do USA lub do sąsiednich krajów. Przyjeżdżają do rodzin tylko na święta, czy uroczystości rodzinne, co nie ułatwia pracy duszpasterskiej.

Dzięki ofiarności parafian i Polonii amerykańskiej w ostatnich latach udało się odnowić kościół i kaplicę, a teraz dobiegają końca prace przy rozbudowie cmentarza.

## Zapraszamy do kościoła

- Adres: Parafia NMP Wspomożenia Wiernych, Skawa 8, 34-713 Skawa, tel. 018/268-60-20.
- Msze św. w niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.30, 17.00 oraz o 12.00 w kaplicy w Dolnej Skawie.
- Msze św. w tygodniu: 7.00, 17.00 (X–III), 18.00 (IV–IX).

**GOŚĆ KRAKOWSKI**  
kraków@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wiślna 12, 30-960 Kraków 1  
tel./faks (12) 429 67 3, str. poczt. 543  
Redagują: ks. Ireneusz Okarmus – dyrektor oddziału,  
Anna Osuchowa, Bogdan Gancarz